1

Graeca.

Fr. Szemann

VII a.

Demostenes.

(wykład p. prof. Meyera)

Wymowa ma na celu przekonanie innych ludzi, a więc wpojenie im zapatrywań takich, jakie mówca chce wywołać. Wymowa była u Greków prastarą. Już Homer wielbi ją i pielęgnuje; mowy Menelausa, Nestora, Odysseusa są prawdziwemi arcydziełami, pełnemi indywidualnego kolorytu. ~~Więks~~ Większe znaczenie miała wymowa w poezyi dramatycznej; a w życiu politycznem była ona głównym czynnikiem wszelakiego ruchu. Prawodawcy, tyrani, mężowie stanu, zawdzięczali (przeważnie) swój wpływ li tylko wymowie. (n.p. Solon, Pizistratus, Klisthenes) O Peryklesie powiadano, że na ustach jego królowała bogini przekonania (Πειϑώ) i że mowy jego w sercach słuchaczy pozostawiały cierń. U tych mężów była wymowa wynikiem niezwykłego ducha; inaczej działo się od śmierci Periklesa t. j. od r. 429. W miejsce wrodzonego krasomówstwa nastąpiło sztuczne,

ujęte w pewne formy, czyli tak zwana retoryka (ῥητορικὴ τέχνη). Kolebką retoryki była Sycylia; z Sycylii, gdzie pierwsze podręczniki wymowy zawierające p.t. „τέχνη ῥητορική" powstały i gdzie również nastąpił podział wymowy na 3 następujące działy: a) wymowa sądowa (γένος δικανικόν) b) wymowa polityczna (γένος συμβουλευτικόν) c) wymowa popisowa (γένος ἐπιδεικτικόν), dostała się wymowa do Aten, a tu rozwojowi jej sprzyjały 2 rzeczy: α) wolność słowa (ἀποῤῥησία). β) wysoki poziom ogólnego wykształcenia. Odtąd każdy ateński człowiek krasomówstwa uczyć się musiał, mowy sam pisał lub je pisać dawał, gdyż według ustaw ateńskich, każdy obywatel sprawę swą przed sądem osobiście zastępować musiał. Mówcy piszący dla drugich zwali się: λογόγραφοι. Od Peryklesa aż do Alexandra W. dobrych mówców było niezmiernie wiele.

Około roku 125., gdy król Eumenes II.
z Pergamon zebrał uczonych w celu
uporządkowania literatury greckiej,
użyli ci tak zwany Kanon dziesięciu
mówców attyckich: Antifon, Antokides,
Lisias, Isaios, Isokrates, Aischines,
Demosthenes, Hipereides, Likurgos,
Deinarthos. – Najdoskonalszym z nich
wszystkich, niedościgłym dotąd wzorem
jest Demosthenes, syn Demostenesa i
Kleobuli. Dziwić się nie można, że czło-
wiek, który wśród zbliżającego się upadku
ojczyzny, sam jeden przed nieszczęściami
współobywateli [illegible] ostrzegał, ale
którego głos, podobnie jak skargi, pozo-
stał głosem wołającego na puszczy, już
wcześnie znalazł biografów. Najważniejszym
z nich Plutarch

Odyssea – Iliada

Odyssea ma 29 porównań, a Iliada 178
Momenty retardacyjne = wstrzymujące.
Unitarier = szkoła literatów, którzy powiedzieli że Iliadę i Odysseę napisał jeden.

Liedertheori = szkoła, która powiedziała, że ktoś zebrał pieśni i powiązał. –

Bentley (Angielski) powiedział że Homer napisał luźne pieśni a Pizystratos zebrał i dodał.

Franc. szkoła i filozof Vico (Włoch) negowali
Wood (angielski) istnienie Homera
Ten pogląd ugruntowano drogą filozofii – Dostał się do Niemiec przez tłum. Vossa, przyjęty chętnie.

Herder również tak sądził.
Wrzenie w Niemczech występuje.
F. A. Wolf 1795 – wydał „Prolegomena ad Homerum" Wreszcie wyraził mniemanie że poematy Homera zostały

5

[illegible] spisane na rozkaz Pizy-
strata; że one przed P. nie tworzyły
[illegible] odrębnych ~~[illegible]~~ poematów;
jakkolwiek ta jego teorya nie
była nową. – Oparł teoryę
swoją na tem, że za czasów Homera
pismo było nieznane. (Chociaż w VI
[illegible] [illegible] [illegible] a w VII w. przy-
najmniej się pewne religijne na
tych [illegible] napisy. –

O Homerze

(Teorya p. Mayera)

Na progu greckiej literatury spotykamy 2
arcydzieła wielkie i wykończone; naturalną
jest rzeczą, że poeta, który w ten sposób
opanował język i formę nie może być bez
poprzedników, ale że ci utorowali mu
drogę. Zapewne były początkowo drobne
opowiadania i pieśni bohaterskie. Pieśni
Homera noszą najwyraźniejsze ślady owych
pieśni. f. gen. na οιο i αων, instrumentalis
na φι, inf. na μεναι z pewnością nie
są zabytkiem jońskiem; wraz z tem [illegible]

metr jest za długi, jak na początki poezyi. Cesura czysta u Homera po 3cim trocheju zdaje się zdradzać, iż pierwotnie były tripodie daktyliczne. – Zresztą poezya Homeryczna powstała w Kolonjach Azyatyckich; nasuwa się pytanie, czy ona się tam zrodziła? – Czy Koloniści z macierzystych stron niczego nie przynieśli? Zresztą siedzibą Bogów u H. jest Olimp; z tej więc krainy musiały powstać zawiązki poezyi greckiej. –

Osoba Homera.

Wszelkie podania, co do osoby Homera są niesprawdzone, a biusty starożytne są tworami wyobraźni mylnej dlatego, iż go uważano za autora hymnu do „Delijskiego Apollina", który o sobie powiada, że jest ślepym. Słyszymy, że ojcem naszego poety był Majon ze Smyrny, i że istniał ród Homerydów na Jos, ale ten Majon musi się dzielić ojcowstwem z bogiem

rzecki Melesem. Od Platona i Arystarcha uchodzi Homer za boga, ale przed Herodotem uchodził Homer za imię zbiorowe poety dawnych pieśni bohaterskich. Mamy pewne podania o ojczyźnie i czasie życia Homera, ale osłabia je sprzeczność podań. Kume, Smyrna, Chios, Kolofon, Pylos, Argos, Ateny – sprzeczały się o zaszczyt ojczyzny Homera, a jego życie (1193) przenosi Hellanikos w czasy wojny trojańskiej, Krates na czas wędrówki Beotów (1180), Arystarch na czas wyjścia Jonów (1043), Apollodor w sto lat po wędrówce ludów, Eforos na czas Lykurga 866. Wszystkie te podania gramatyków nie mają wartości; uczeni nowsi jak Holcmann i Curtius całkiem wątpią o istnieniu Homera, chociaż ta hipoteza na bardzo słabych spoczywa podstawach.

Kwestya Homeryczna

Krytyka co do osoby imienia Homera przeniosła się na przypisywane mu dzieła. A krytyka powstała już za czasów

Herodota i odmawiała Homerowi niektór.
pieśni cyklu epickiego. Dalej szli tak
zwani horizontes: Ksenon i Hellanikos,
którzy Homerowi odmawiali Odyssei
z różnych powodów (np. żona Hefaistosa
w Iliadzie jest Haris, w Odyssei Afrody-
tej) lecz ich zapatrywanie nie prze-
szło, gdyż Arystarch zastanawiając się nad
nią całością, a nie rozglądając się dro-
bnych nierówności przypisywał H. i
Iliadę i Odysseę. Większe targnięcie
się nastąpiło ze strony Wolfa w r. 1795.
("Prolegomena ad Homerum"), który na
podstawie sprzeczności wewnętrznej
usiłował udowodnić, że obadwa
są dziełem wielu śpiewaczy i że
zespolenie starych pieśni nastąpiło
późno przez nieudolnych redaktorów
(pomysł z redakcyi Pizystrata). Zdanie
Wolfa nie było nowe (Vico, Wood) —
[illegible] ta hipoteza polega znowu
na szczegółowej analizie, jak na
świadectwie starożytnych o rozpro-

nie pieśni przed Pizystratem.
Następnie, że pismo za czasów Home-
ra było nieznane, a spamiętanie
tak wielkich utworów było niemożliwe
a wreszcie nie było powodu do
utworzenia tak wielkich epopei, skoro
tylko pieśniowe małe przed deklam.
To wystąpienie Wolfa wywołało
wielki ruch w całem świecie naukowym.
Na czele takzwanych „Unitarier“ów
stanęli Scholler i Voss, a szczególniej
Nitzsch, który Wolfa teoryę za
barbarzyńskie uznali. Z drugiej strony
stronnicy Wolfa nie dali za wygraną.
najbardziej konsekwentnie przeprowadził
teoryę pieśni Lachmann w „Betrachtun-
gen über Homers Ilias“ (1846). Przez
badanie epicznej poezyi doszedł do przeko-
nania, że u wszystkich narodów epoka
eposu wydawała tylko pojedyncze
pieśni i stąd, jak Nibelungen z 20tu
tak Iliada składała się z 15tu lub
16tu pieśni. —

Inną drogą poszedł Hermann; sądził on, że nierówności Iliady i Odyssei dadzą się tylko w ten sposób wytłómaczyć, iż pierwotna Iliada i Odyseja przez wtręty doszła do obszerności poematu redakcyi Pizystrata.

I – <u>Przyznać musimy</u>, <u>że</u> te dwie epopeje poprzedzone zostały przez mniejsze pieśni, które w skład epopei wciągniętymi zostały; <u>że</u> zasługą <u>Lachmana</u> jest, że uwolnił je z więzów 24^{ch} ksiąg i usiłował je tak przedstawić, jak je Homer i homerydzi śpiewali; <u>że</u> reszta wniknął jest mniejszą lub większą subjektywną dowolnością; <u>że</u> choćbyśmy wszystkie możliwe <u>wtręty</u> usunęli, Iliada i Odyssea obejmowałaby kilka tysięcy wierszy, a więc i tak przypuścić nie można, żeby ją przedtem nie dzielono. W ten sposób dałyby się pogodzić zapatrywania

uczonych. Różnice natomiast do-
tyczą trzech punktów: α) Które
partye w pierwotnym cyklu nie
były pomieszczonemi i kto je do-
dał czy ten sam poeta, czy też
różni? β) Czy różne sprzeczno-
ści (w poematach) powstały przez
nieuwagę poety Homera, czy też
zmuszają do przyjęcia innego poety?
γ) Jakie jest znaczenie diaskeuasty,
czyli człowieka, który porządkował
poematy Homera? — Nadto zapa-
miętać należy: a) Iliada i Odyssea
opiera się na starych eolskich
poetycznych podaniach, nawiązanych
do walk Achajów z pierwotnymi pa-
nami ziemi. b) Około Iliady i Odyssei
pracowało kilku poetów, ale myśl
powstała z pewnością w głowie je-
dnego poety, podobnie jak plan
opowiadania tułaczki Odysseusza i
zabicia gachów jego wiernej żony.

c) Odyssea jest młodszą od Iliady, o czem świadczy naśladownictwo.

d) Poeta Iliady zmienił pierwotny plan w ciągu pracy (; przez 6 ksiąg zapomniane jest przyrzeczenie Zeusa o pomszczeniu za Achillesa.

e) Odyssea pierwotnie była wprawdzie ściślej skomponowaną i mniej nacierpiała, ale naprzykład <u>Telemachia</u> pochodzi z innej ręki, tak samo pieśń ostatnia i ogrody Alkinoosa.

Olintios A.

Jestem przekonany - obywatele Aten - że miasto licznych skarbów wybrali byście wydobycie na jaw tego, co w przyszłości korzyść państwu przyniesie, z tych rzeczy, nad którymi teraz zastanawiacie się.
- Skoro więc tak sprawa stoi, należy chętnie słuchać tych, który bardzo radzi doradzać; nietylko bowiem, jeżeli ktoś przyjdzie z rozważonym czyś pożytecznego, to moglibyście wybrać wysłuchawszy; lecz także uważam to za rzecz waszego szczęścia, że niektórym przydarza się powiedzieć wiele pożytecznych rzeczy bez przygotowania, tak, że ze wszystkiego łatwiem staje się wam wybór rzeczy potrzebnych.

2. Chwila więc obecna - obywatele Ateńscy - omal że nie mówi, głos wydając, że wy sami powinniście jąć się owych spraw, jeżeli dbacie o waszą skórę. Ja zaś sam niewiem, jakim wydaje się nasz sposób postępowanie w tych sprawach. Mojem zaś zapatrywaniem

zaś jest, to co następuje: uchwalić wreszcie pomoc i uzbroić ją jak najszybciej, ażeby-śmy stąd szli na pomoc i nie ucierpieli tego, coście wprzód doznali — posłać zaś poselstwo, któreby o tem doniosło, i któreby było przytomne przebiegowi sprawy. 3 Gdyż zachodzi tego największa obawa, aby człowiek ów przewrotny i okrutny nie wyzyskał położenia i jużto przez groźby (a wtedy stałby się najwiarygodniejszym) jużto, aby przez oczernianie nas i naszej nieobecności, nie przyciągnął czegoś dla siebie z całej tej sprawy. 4 Jednakowoż – obywatele Aten – to niejako, co jest bardzo trudnem do pokonania ze spraw Filipa, to jest dla nas najpomyślniejszem; to bowiem, że ów, który sam jeden jest panem rzeczy jawnych i tajemnic, a zarazem wodzem, władzcą i podskarbim, i że na każdem miejscu on musi być z wojskiem, to przyczynia się z jednej strony do szybkiej operacyi wojennej, i do załatwiania wszystkiego w stosownej porze,

z drugiej jednak strony przeszkadza układom, któreby on chętnie zawarł z Olimpijczykami. 5 – Jawnem bowiem jest Olimpijczykom, iż obecnie nie w obronie sławy i kawałka ziemi wystawiają się na niebezpieczeństwo, lecz w obronie zburzenia i ujarzmienia ojczyzny, a wiedzą, co uczynił i z tymi, co mu miasta Amfipolis oddali i z tymi, którzy go do Pidny przyjęli, a zresztą mojem zdaniem jedynowładztwo jest czemś podejrzanem dla państw demokratycznych, zwłaszcza, że sąsiedni kraj zamieszkuje. 6 – Skoro więc to rozważycie – obyw. aten. – i inne wszystkie sprawy, które wam przystoją, z duszy zważycie, zdaniem mojem musicie dojść do niezłomnej woli i być pobudzonymi do energii i brać udział w walce, jeżeli kiedy, to teraz, i jakto ochotnie daniny składając, wyruszając osobiście na pole walki, niczego nie zaniedbując. Teraz bowiem ani powód

prawdziwy, ani wybieg nie pozostaje
wam do niechęci spełniania obowiązku.
7 — Teraz bowiem jest to, o czem wszyscy tak dłu-
go gadają, że należy Olintyjczyków za-
wikłać w wojnę z Filipem, stało się sa-
mo przez się, i tak, że wam to może przy-
nieść nie małą korzyść. Jeśliby bowiem
przez was nakłonieni podjęli się byli woj-
ny, byliby zapewne niepewnymi sprzy-
mierzeńcami i byliby tegosamego zapa-
trywania tylko do jakiegoś czasu. —
— Skoro jednakowoż nienawidzą go z po-
wodu krzywd, wyrządzonych im samym,
słuszną jest rzeczą, aby żywili wieczystą
nienawiść, z powodu tej rzeczy, której się
boją, i którą wycierpieli. 8 Nie należy
przeto — obywatele Aten — tej tak dobrze nada-
rzającej się sposobności zaniedbywać,
ani też ścierpieć tego, czego ście tak
często przedtem doznawali. Jeśliby bo-
wiem — skoro wróciliśmy, dawszy po-
moc mieszkańcom Eubei* ą. zjawili

się w tem miejscu na mównicy Hierax i Stratokles z Amfipolis, wzywając nas do odpłynięcia i zajęcia miasta — tę samą gorliwość my okazali, jaką w obronie całości Eubejczyków, posiadalibyście i Amfipolis i bylibyście wówczas wyzwolonymi ze wszystkich nieprzyjemności następnych.

9 I znowu, skoro doniesiono, że oblegają P. P. M. P. i inne ~~oblegają~~, ażebym nie tracił czasu na wyliczaniu szczegółów, jeżeli, byśmy wtenczas pierwszemu lepszemu z nich sami wyszli z pomocą, to obecnie mielibyśmy do czynienia z Filipem znacznie pokorniejszym i uleglejszym. Atoli my opuszczając mimowoli nadarzającą się sposobność i mniemając, że przyszłe sprawy same dobrze się ułożą, dźwignęliśmy - obyw. Aten - Filipa i postawiliśmy go tak wielkiem, jakim nigdy nie był żaden król macedoński. Teraz zaś nastręcza się pewna sposobność, mianowicie tycząca się mieszkańców Olintu,

sama przez się naszemu państwu, która
bynajmniej nie jest mniej ważną od
owych poprzednich. 10 Moim zdaniem zaś –
obyw. ateńscy – jeżeliby wystąpił sprawie-
dliwy sędzia dobrodziejstw wyświadczonych
nam przez bogów, chociaż wiele rzeczy nie
pomyśli idzie, to jednak słusznie wielką
ku nim żywiłby wdzięczność. Stratę zaś
wielu rzeczy, tyczących się wojny słusznie
mógłby położyć ktoś na karb naszej opie-
szałości; a to, żeśmy tego dawno nie doznali
i że nastręcza się przymierze w nagrodę
tych, gdybyśmy tylko chcieli go uzyskać,
to ja uważałbym to za dobrodziejstwo,
otrzymane wskutek ich życzliwości. Lecz
mniemam, że podobnie dzieje się także
i z nabywaniem majątku. Jeżeli bowiem
ktoś, to, co zyska, zachowuje – wielką
żywi wdzięczność dla fortuny, jeżeli zaś
niepostrzeżenie traci, to roni równo-
cześnie i pamięć wdzięczności. Tak
samo ma się rzecz i ze sprawami

publicznemi; ci, którzy źle wyzyskują
nadarzającą się sposobność, nie pomną
tego nawet, jeżeli nastąpi coś ze strony
bogów pożytecznego. Albowiem każda
z poprzednich łask bywa osądzana wedle
ostatecznego wyniku. Przeto więc po-
winniście się bardzo starać – obyw. aten. –
o resztę spraw, ażebyście, te poprawiwszy,
zmazali hańbę z powodu zaszłych wy-
padków.  Jeżeli zaś ~~tedy~~ oddamy na pastwę
ob. aten. i tychto ludzi – ~~to wówczas~~ ów nastę-
pnie zagrabi sobie Olynt, niech mi kto powie,
jaka będzie jeszcze przeszkoda, ażeby on ma-
szerował, kędy zechce. Czy jednak ktoś z was
zastanawia się – ob. At. – i żywo sobie przed oczy
stawia sposób, wskutek którego wzmógł się
Filip, chociaż w zaczątkach był słaby. Najsam-
przód zabierając Amfipolis, następnie Pydnę,
znów Potydeję, ~~wreszcie~~ potem Metonę, wreszcie
wkroczył do Tessalii. A potem F. P. M., posłu-
gując się wszelkimi środkami wkroczył do
Tracyi. Tam to następnie jednych królów strą-

cając innych ustanawiając, zaniemógł. I znowu dźwignąwszy się nie oddał się gnuśności, lecz wprost rękę wyciągnął po Olimpijczyków. Pomijam zresztą wyprawy jego na Illir. i Pajonów i ~~wyprawy~~ z ~~innej strony~~ Arybbas i inne wyprawy do tych miejsc, któreby ktoś chciał wyliczać.

(ὑποφορά)

14. Czemuż to — mógłby ktoś powiedzieć — to nam teraz wywodzisz? Abyście poznali, o! Ateńczycy, i zrozumieli te dwie rzeczy: po pierwsze, jak zgubnem jest przy każdej sposobności zaniedbywanie czegoś ze spraw, powtóre (żebyście sobie uprzytomnili) skrzętność, której używa i z którą ~~zrośł~~ żył się Filip, dla której nie może żyć spokojnie, zadawalniając się dokonanymi faktami! Zważcież, do czego doprowadzi ta nadzieja? — jeżeli z jednej strony on będzie tego zapatrywania, że musi ~~działać~~ zawsze coś większego zdziałać niż to, co zrobił, ~~a my~~ a nam nie trzeba się żadnej ze spraw imać gwałtownie. 15. Przebóg! Któżby z was był tak naiwny, żeby nie poznał, że walka tam toczona tu przyjdzie, jeżeli jej zaniedbamy.

Atoli, jeżeli to się stanie, boję się – ob. Ateńczy-
cy – ażebyśmy w ten sam sposób, jak ci, którzy dłu-
gi robią łatwo na wielki procent, ~~...~~ na
krótki czas tylko opływając, następnie zaś tracą
cały dobytek; tak samo zdaje się, że i my
opływawszy za wielkie procenta i wszystko
tylko wyzyskując na chwilkę radości, będzie-
my musieli czynić wiele przykrych rzeczy
z tego, czegobyśmy nie chcieli i że się będziemy
narażali na niebezpieczeństwa we własnym
naszym kraju.

16. Mógłby zaś może ktoś powiedzieć, że
wyrzuty robić łatwo jest rzeczą i każdy
potrafi, jednakowoż przedstawienie, co należy
czynić w obecnem położeniu, to jest do-
piero obowiązkiem tego, co chce radzić.
Ja zaś nie zapominam – ob. Ateń. – że wy
czynicie przedmiotem swojego gniewu
często niewinnych, lecz tych, którzy osta-
tni mówią o sprawach, jeżeli coś nie
pomyśli wypadnie. Jednakowoż zdaniem
mem nie należy mi, bacząc jedynie na

moje bezpieczeństwo, powstrzymywać się od mówienia w tych sprawach, które sądzę mogą wam przynieść korzyść.

17. A zatem powiadam, że naszem obowiązkiem jest w dwojaki sposób zapobiegać zaszłym wypadkom; z jednej strony przez zachowanie miast Olintyjczykom, i przez wysłanie żołnierzy, którzyby to mieli na celu, z drugiej zaś strony przez niszczenie kraju Filipa flotą i drugą armią; jeżeli jedną z tych dwóch rzeczy zaniedbacie, ~~trwożę~~ boję się, ażeby cała ta wyprawa nie spełzła na niczem.

18. Bo jeżelibyście tylko niszczyli jego kraj, to on, pozwoliwszy na to, zdobędzie Olint, a potem wróciwszy do kraju łatwo się obroni; gdybyście zaś wysłali pomoc do Olintu, to on, widząc, że sprawa własnej jego ojczyzny jest bezpieczna, rozłoży się obozem i przypilnuje sprawy tak, że zarazem weźmie górę nad oblęganymi; a zatem pomoc powinna być

siłą i w dwóch kierunkach.

19. Co do wysłania pomocy, to takiem jest moje zapatrywanie; co się zaś tyczy źródła dochodu, to macie - obłaźnicy - takie wielkie zasoby pieniędzy na koszta wojny, jakich zgoła żaden naród nie posiada. Lecz wy tymi tak rzucacie, jak wam się podoba! Gdybyście więc te pieniądze oddali tym, którzy na wyprawę wyruszają, to w tenczas nie brak wam źródła dochodu, jeżeli zaś nie, to brak wam, co więcej, zupełnie macie źródła dochodu.

20. Czy - spytałby ktoś - ty stawiasz wniosek, żeby te pieniądze były skarbem wojennem? Na Zewsa, ja nie! Mojem zdaniem tylko należy żołnierzy uzbroić, mieć pieniądze na wojnę i żeby w jednem ręku było skupienie i brania pieniędzy i spełniania obowiązków, bo wy tak bez zasługi bierzecie te pieniądze na uroczystości. Sądzę zresztą, że wreszcie

wszyscy muszą składać podatki, wielkie, jeżeli trzeba wielkich, małe, jeżeli trzeba małych. Potrzeba bowiem pieniędzy, a bez nich nie możliwe jest spełnianie obowiązku. Inni mówią o innych jakichś dochodach, z tych wybierzcie, które zdają wam się przynosić korzyść. A jak długo jest czas, weźcie się do sprawy. —

21. Warto więc zważyć i zastanowić się nad stanem, na jakim stanęły sprawy Filipa. Bo ani dobrze jakby się zdawało, i jakby ktoś mógł powiedzieć, nie zastanowiwszy się głęboko, ani też najkorzystniej przedstawia się obecne położenie jego; ani też nigdy nie byłby on wszczął wojnę, gdyby był myślał, że będzie zmuszony ją prowadzić, gdyż spodziewał się, że wystąpiwszy tylko wszystkiemi zawładnie sprawy – lecz się grubo pomylił (a następnie zawiódł się.) Przedewszystkiem więc to zajście wbrew oczekiwaniu zaniepokaja go, i powoduje u niego wielki brak otuchy, następnie zaś sprawy tessalskie. 22. Te bowiem sprawy z natury zawsze nie wzbudzały zaufania i to u wszystkich ludzi

a zgoła, jak to było kiedyś, tak ostanuje się wobec niego i teraz. Bo ci uchwalili przecież żądać od niego zwrotu Pagazów i nie pozwolili obwarować Magnezyę. Dochodzą mnie również wieści, że strony niektórych ludzi, że już nie mają mu dawać korzystać z portów i targowic, ~~albowiem~~ ~~żądaj~~ motywując, że z tych należy zaopatrywać wspólne potrzeby Tessalów, a nie je Filipa zabierać. —

23. Jeżeli tych dochodów zostanie pozbawiony, to dostarczanie żywności wojskom najemnym nabawi go ogromnych kłopotów. Zresztą trzeba mieć takie przekonanie, że Pajonowie, Illirycie i wogóle wszelkie te ludy wolą mieć samorząd, aniżeli być niewolnikami, albowiem i nie zwykli ulegać nikomu, a z drugiej strony jak powiadają ten człowiek jest tyranem. A na Zeusa, to wcale nie zasługuje na przewiarę, albowiem szczęście niezasłużone staje się dla ludzi głupich pobudką do zarozumiałości, z ~~jakiego~~ dlatego to powodu często zdaje być rzeczą trudniejszą zachowanie mienia, aniżeli nabycia tego. —

24. Należy wam zatem - ob. At. - uważając [owa] obecne krytyczne położenie za wasze szczęście, zająć się wspólnie ochoczo sprawami, bądź to wysyłając poselstwa w miejsca, które potrzeba, bądźto udając się osobiście na pole walki, bądźto wreszcie dodając bodźca wszystkim innym, rozumiejąc, że gdyby Filip znalazł się w tak korzystnem położeniu wobec vas i gdyby wybuchła [wojny] w naszej ziemi, z jakąż by to on ochotą, zważcież no, wystąpiłby przeciwko wam. A następnie, czyżby to niebyło dla was sromotą, że nieodważycie się ~~uczynić tego~~ mając sposobność, dokonać tych rzeczy, którychbyście doznali, gdyby on mógł działać.

25. A nadto dalej - ob. At. - niechaj to nie ujdzie waszej baczności, że wolnym wam teraz jest wybór, czy wy macie w owym miejscu wojnę prowadzić, czy też ów u was; jeżeli bowiem zajmie się on sprawami Olintu, a wy w jego kraju wojować i jego kraj niszczyć

będziecie, tnienia waszego i ojczyzny tej bez troski będziecie zażywać. Jeżeli bowiem Filip owe sprawy opanuje, któż stawi opór do wkroczenia w nasz Kraj? –

Żołnierzy moc może 26 aby cię nie wyrazić zbyt gorzko, że oni sami ochoczo z nim wpadną; lecz Focyjczycy? Także ci nie są w stanie bronić własnego Kraju, jeżeli wy im nie pospieszycie z pomocą; ~~ale je~~ a może kto inny – ależ przyjaciela! ~~nawet~~ ani nie zechce. Wielką Byłoby to najmniej rozsądniejszą rzeczą, jeżeli nie uczyni tego będąc w stanie, co bają, ściągając na siebie zarzut głupoty.

27.

Gdybyście bowiem Temenci byli oso, trzeba tylko przez 30 dni przebywać poza obrębem miasta, i to, co niezbędne dla przebywających żołnierzy ~~...~~ z prowiantów tego Kraju, to chociażby w ~~tym~~ samym Kraju

nie było nic innego, to jestem
przekonany, że wszyscy by ponieśli
straty ci z was, którzy zajmują się
sprawą roli, aniżeli wszystko coście
wydali na tę wojnę. Jeżeli ~~[illegible]~~
dopiero wojna jakaś tu przybędzie, to trzeba
się zastanowić, jakie to straty poniesiemy;
a wtedy przyłączy się jeszcze i zuchwałość
wroga i ~~[illegible]~~ hańba za złe prowadzenie
sprawy, która bynajmniej nie jest mniejszą
od wszelakiej innej kary. 28. Rozważywszy
to wszystko powinni wszyscy iść z pomocą
i odepchnąć z tamto miejsce tę wojnę; mianowicie:
więc: zamożni, aby biorąc mało z swych wielkich
zasobów, które niech im służą, resztę bez troski
wypłacali; następnie ci, którzy znajdują
się w sile wieku, aby nabywszy wprawy
wojennej w kraju Filipa, stali się
groźnymi obrońcami ojczyzny nie
zaniedbanej; wreszcie mówcy, aby im
łatwą stała się odpowiedzialność za
ich występy publiczne —

Olintiakos B̄. 17

Celem drugiej mowy jest przekonanie At. o tem, że Filip dalej już oszukiwać narody nie może, bo nietylko sprzymierzeńcy przeciwko niemu powstali, ale nawet wśród obywateli i na dworze jego własnym ~~przebija~~ wzrosła niechęć. Zadaniem Ateńczyków jest obecnie: wysłać poselstwo do Tessalów, aby ich nietylko teraz do całkowitego odpadnięcia skłonić; ale do tych słów zachęty do buntu musi się przyłączyć gotowość Ateńczyków występowania osobiście na pole walki, płacenie danin w stosunku do majątku, a wreszcie wyzwolenie się z pod wpływu przewrotnych doradców, których przywódcą i przykładem był Eubulos. Zaniedbanie bowiem wojny poza obrębem Ateńczyków było dotychczasową przyczyną zaspania sprawy.

Prep. οὐχ ἥκιστα = [illegible] ~~[illegible]~~
μὲν = jakkolwiek | ἔοικε = ~~podobno~~
głównie zdanie
cały okres podmiotem ἥτοι ας.. acc. c. inf

1. Jakkolwiek w wielu kierunkach mógł-by ktoś poznać Ob. At. - zdaniem mem - życzliwość, objawiającą się państwu naszemu ze strony bogów, to przedewszystkiem w obecnem położeniu. To bowiem, że wytoczyli się wrogowie przeciwko Filipowi, który i kraj sąsiedni i potęgę niejaką posiadł; a co najważniejszem ze wszystkiego, że mają to zapatrywanie względem tej wojny, że przedewszystkiem układy z nim są obłudą, a powtóre, ~~że~~ przekonani, że rozchodzi się o podbicie ~~ich~~ własnej ojczyzny, to równa się jakiemuś nadprzyrodzonemu i pod każdym względem boskiemu dobrodziejstwu. 2. Należy tedy Ob. At. to ~~nam~~ nadto ~~jeszcze~~ mieć na względzie, abyśmy ~~się~~ ~~nie~~ nie ~~zdawali~~ zdawało ~~się~~ że jesteśmy być gorszymi w obec nas samych, ~~abyśmy~~ jeżeli nadarzającą się sposobność, ~~a także~~ gdyż jest to ~~rzeczą~~ czemś bardzo złem, a nawet czemś najohydniejszym, nietylko jawnie zda-

wać na pastwę miasta i okolice, których byliśmy niegdyś panami, bez pomijać z łaski losu nastręczających nam się sprzyjających okoliczności. 3. Zastanawiacie się wy Ob. At. nad przyczyną potęgi F. i za pomocą takich mów zachęcać was do spełniania obowiązków, to bynajmniej nie uważam za rzecz stosowną. Czemuż to? Ponieważ mojem zapatrywaniem ~~wszystko się~~ wszystko, coby mógł ktoś w tym względzie powiedzieć, jemu mu mógłoby przysporzyć czci, na nas zaś ściągnęłoby zarzut niebacznego postępowania. On bowiem o ile więcej ~~po~~ zdobył przez własną zasługę, o tyle uchodzi za bardziej godnego podziwu; wy zaś, o ile gorzej, aniżeli przystało, wyzyskiwaliście sposobności, o tyle większą ściągnęliście na siebie hańbę. — 4. ~~Dlatego~~ Ten sposób zatem postępowania pominę. — Bo gdyby

Ktoś ~~zastanawiał~~ po prawdzie zastanawiał się nad tem Ob. i t. —
żeby przyszedł do tego przekonania,
że z tego to miejsca wzmógł się, a
nie za własną sprawą. —

5. Nazywać go tedy krzywoprzysięzcą
i przeniewiercą bez przytoczenia
dowodów mógłby ktoś słusznie na-
zwać bezpodstawną potwarzą. Skoro
jednak przejdę wszystko, czego on
się kiedykolwiek dopuścił, to na tej podstawie
motywować i niedługiego [illegible]
potrzeba czasu i dla dwóch powo-
dów jest zdaniem mojem przy-

tecznie – a mianowicie: pospieszy, aby (co jest zgodnem z prawdą) okazać go niektórymi, portiere, aby ci którzy z przestrachem patrzą na Filipa, jakoby na jakąś istotę niezwalczoną zrozumieli, że wszystkie środki już wyczerpał, za pomocą których, oszukując, wzmógł się, i że jego rządzenie zbliża się już do samego kresu. 6. Ja bowiem i sam – ob. Ath. – uważałbym Filipa za strasznego i godnego podziwu, gdybym przyszedł do przekonania, że on wzmógł się, godziwie postępując. (Teraz zaś przypatrując się i badając przychodzę do przekonania, że ongo pierwsze) naszą dobrodusznością zyskał, gdy niektórzy (z nas) wypędzili Olintyjczyków, chcących z nami rokować, ~~przy~~ nas (to, że obiecał nam wydać Amfipolis, i przez to, ~~że przyjaźni Olintyjczy-~~ owę tyle razy omawianą tajemnicę, doprowadził do tego, że pozbawił nas

przyjaźni Olintyjczyków i Potydaj[ę]
większej tj. była naszą, zabrał i
was dawniejszych sprzymierzeńców
Skrzyżdził, a wydał im, wreszcie raz pozy-
skał obecnie Tessalów przez)

Obecnie jednak zastanawiając się i przy-
patrując dokładnie - przychodzę do przeko-
nania, że on do tego stopnia potęgi
doprowadził przez to, że zyskał początko-
wo naszą dobroduszność wówczas to, kiedy
niektórzy odprawili z niczem z tego tu
miejsca Olintyjczyków pragnących z nami układa-
dać, przez mówienie, że Amfipolis wyda
(nam) i że spełni dotrzyma owej tylekroć
omawianej tajemnicy, następnie (pozyskał)
przyjaźń Olint. przez to, że zagarnął Poty-
dej[ę] do was należącą i że z jednej strony
przedewszystkiem was sprzymierzeńców (swoich) Skrzy-
wdził a owym ją wydał, a wreszcie (pozyskał)
Tessalów przez obietnicę wydania im Magne-
zyi i przyjęcie prowadzenia wojny Focyjskiej
na własne barki. — Odczuj...

φενακίζω, oszukać, okraść;

λελόφεκε, (wejść z kim w styczność, nie do szczęścia)

αὐξάνω (w ten sposób się bowiem wzmógł,

wyłudzając i ściągając na własną korzyść dobro-dusznośt tych, którzy go zapomagali;

Jak bowiem on za pomocą tych nierozsądnych wyrósł (αἴρω); gdy wszyscy mniemali, że on dla nich coś pożytecznego będzie czynił, tak też należy przez tych samych ludzi (καθαιρέω) napowrót obalić, skoro ~~udowodniono~~ wyszło na jaw, że on wszystko dla własnej osoby zrobił. (ἐξελήλ(ο)φεκε) – Wobecnem tedy czasie o. A. – w takim to świetle ~~sta~~ przedstawiają się sprawy Filipa; albo niech też ktoś występujący, dowiedzie mnie a raczej wam, jedno z dwóch rzeczy, albo, że nieprawdziwem jest to, co ja powiadam, albo też, że i ludzie, którzy z początku dali się oszukać na przyszłość będą mu wierzyli, albo też, że Tessalowie ujarzmieni wbrew swej woli teraz nie stali by się chętnie wolnymi.

Portret

Wogóle nie masz człowieka, którego by on
nie oszukał, o tych, z którymi wchodził
w styczność. Albowiem zawsze wszystkich,
jak dobroduszność wszystkich, którzy
go zapoznawali i ściągając wszystko dla
siebie – w ten sposób wzmógł się! —
Jak więc on ponosi taki sposób postępowa-
nia, stał się grzesznym, podczas gdy wszyscy
spodziewali się, że on dla nich samych
coś korzystnego uczyni – tak samo musi
się zapomnieć tych samych podłości jego
naprzód obalić, skoro udowodniono
mu, że wszystko robił dla własnej
korzyści. W obecnej chwili ob. Kl. w tym
to świetle przedstawia się sprawa ~~[illegible]~~
, chyba że ktoś występny wykaże
mi, a raczej nam, albo że to nieprawda
co ja mówię, albo że ci, co zostali oszu-
kani na przyszłość będą mu ufali,
albo, że wcale nie ujawniono tak
obecnie nie chyba odzyskaliby wolną
9| Jednakowoż, jeśli ktoś z was mniema, że w istocie

niczy tak się mają, sądzi jednakowoż, — że on siłą zatrzyma swoją potęgę, przeto, że już wpierw zagarnął i twierdze i porty i podobne niezrozumiałości — to (~~ten~~) ~~sądzi~~ mylnie sądzi! Skoro bowiem potęga opiera się na życzliwości i to samo przynosi korzyść wszystkim, którzy biorą udział w wojnie, to wówczas ci budzi chęć i znosić trudy wspólnie i znosić przeciwności i być wytrwałym w przymierzu. Skoro jednak ktoś ~~[illegible]~~ wskutek nadmiernej chciwości i przewrotności, tak jak ten doszedł do potęgi, to pierwszy lepszy pozór i mały upadek wszystko zrzuca z karku i obala.

---

9. καθέξω, trzymać silnie
προλαμβάνω = zagarnąć zgóry
τὰ πράγματα = ἡ δύναμις
μεθέστηκε = zgin. , συμφορά = upadek
ἰσχύσῃ = od ἰσχύω = μέγας γίγνεσθαι
πρόφασις = wykręt, pozór, wymysł
ἀναχαιτίζω = (zrzucić jeźdźca) zrzucić, otrząsać
διαλύω, zburzyć, obalić.

10. Nie jest bowiem możliwe — zaiste nie możliwe — ob. At., ażeby ustawicznie niesprawiedliwy, wiarołomny i oszust mógł stałą posiadać potęgę; lecz takie okruchy trwają na raz i na krótką chwilę, a co najwięcej, że będą przedstawiać tylko (przesadne) nadzieje — lecz z czasem ~~...~~ zostają zdemaskowane i wszystkie własnej istoty upadają. Jak bowiem według zdania mej — i w domu i na statku i w tym podobnych budowlach podwaliny muszą być najsilniejsze — tak samo ~~...~~ i początki i podstawy spraw powinny być rzeczywiste i sprawiedliwe, a tego czuje się brak w sprawach Filipa.

ἀνθέξω. — trwać, trzymać przed oczami

11. Powiadam zatem, że powinniśmy wysłać pomoc Olintyjczykom, a wiem, jak ktoś najlepiej i najpośpieszniej drogą wykaże, tak też i mojej opinii uznaję, następnie musimy wysłać poselstwo do Tessalów, które jednych z nich na o tem uwiadomi, innych pobudzi

bo przecież już teraz wołali oni
żądać zwrotu Pagazów i rokować w sprawie
Magnezyi. 12. Bierzcie zatem nato-
ob. Aten. – aby nie tylko nasi posłowie
wypowiadali mowy, ale także, aby
mogli wskazać na jakieś działanie
gdy wy wyruszycie sami w pole, stosowny
do waszej godności, będziecie brali
czynny udział w wypadkach, ponieważ
jak z 1 strony każda mowa, gdy jej
brak odpowiednich czynów, wydaje się
czczą i próżną — to z drugiej strony
przedewszystkiem mowa, która wychodzi
z naszego miasta; gdyż ile jak
najgotowszymi wydajemy się z pozoru, o
tyle więcej wszyscy jej nie wierzą. –
13. Zatem należy okazywać wielką
zmianę postępowania i
to przez składanie danin, przez
wyruszanie w pole i gotowe spełnianie
wszystkiego, jeżeli ktoś na was
zwróci uwagę. — A jeśli to będziecie
chcieli spełniać, jak przystoi i

14. Wogóle bowiem potęga i państwo Mace-
dońskie (w przymierzu nie jest wiele małą cząstką, jak to się
okazało niegdyś wam podczas wyprawy Tymo-
teusza przeciwko Olintyjczykom; następnie znowu
~~na w~~ wyprawie Olintyjczyków przeciw Potydei
okazała się ona czemś znacznem w przymierzu.
Teraz ona wyszła z pomocą Tessalom przeciw
chorym i burzącym się przeciwko domowej
~~[illegible]~~ tyranii. Zdaniem mojem bowiem
wszystko pomóc może — i mała potęga
jeżeli ją się do czegoś dołączy. Sama
ona bowiem w istocie swej jest słabą i
pełna wszelakich braków. —

15. A nadto ów człowiek tymi wszystkimi
środkami, z których ktoś mógłby go
ktoś za wielkiego uważać, a mianowicie
wojnami i ~~ty~~ wyprawami, jeszcze

bardziej ją sobie osłabił, aniżeli była z natury. – Może zdziwić kogoś ob. At... wtedy, że tylu poddanych ~~tak wytrzymanego~~ było zadowoleni

bez on w swojej osobie pożąda sławy i ~~postanowił~~ już zgóry wszystkich i w narażaniu się na niebezpieczeństwa raczej ponieść śmierć, jeśli go spotka jakie niepowodzenie, ponieważ on wybrał sławę za niezwykłe dokonanie takich czynów, jakich nigdy żaden inny król macedoński nie dokonał nad życie." –

16. τὸ ἔργον – uprawa roli.

Z drugiej strony zaś poddani nie mają udziału w sławie z tych wypraw wszystkich, jacyby bez przerwy, dręczeni ustawicznie tymi wyprawami na wszystkie strony świata, martwią się i ustawicznie gryzą, nie mogąc, ani zajmować się uprawą roli, ani też gospodarstwem domowem, ani też nie będąc w stanie tego coby

nawet mogli ~~t~~ wykonać, w tych w punktach, (jakby to się działo ~~z~~ zwyczajnie)) tak sprzedał ~~tego~~ ponieważ wszystkie miejsca zbytu są zamknięte z powodu

ἔχω τινί – być usposobionym względem kogo

πεζέταιρος, gwardya piesza

συγκροτέω, poklaski dawać

οἷος ἄνθρωπος, zdolny człowiek

ἀποθεῖν = oddalić,

ἀντιπαραβάλλω (– ~~nieprzekraczać~~)

μέθη, opilstwo

κορδακισμός, Taniec

17. Usposobienie wielkiej części M. z otoczenia Filipa łatwo możnaby ktoś poznać z tego co przytoczę: ~~Otoczenie~~ Stanowiąca jego osobisty orszak, pudziesięcionska piechota, nie stanęła, że jest godną podziwu i uwielbienia wszechświata wojennym, – jak jednak słyszałem od jednego z tamtejszych krajowców, człowieka, który bynajmniej nie jest zdolny kłamać, ~~że~~ nie jest lepszą od żadnej innej. –

18. Jeżeli raz spośród nich znajduje się pewien człowiek, świadomy rzemiosła wojennego i walki, to mówił, że to wszystkich takich od siebie usuwa, wskutek żądzy sławy, ponieważ pragnie, aby wszystkie bohaterskie czyny, jemu jedynie przypisywano, albowiem oprócz wszystkich (i innych) przywar jest (przeważnie) u niego nienasycona ambicya. — Jeżeli zresztą jakiś rozsądny, oprócz uczciwy człowiek nie jest w stanie znosić jego codziennego nieumiarkowania!

[illegible]

[illegible]

na czynieniu tego, co i teraz.

Odyssea. wstęp.

Opowiadanie Fenizyna się od chwili, w której Odyssej ma opuścić wyspę Kalipsy. W nieobecności Posejdona, gniewem pałającego do Odysseusa z powodu oślepienia syna, zapada uchwała bogów, aby mógł powrócić do ojczyzny. Atene zaś śpieszona do dorastającego syna Telemacha na Itakę, gdzie zalotnicy niszczą mienie Odysseusza. Atene kryjąc na siebie postać króla Menty nakłania Telemacha do zwołania zgromadzenia lud. i skarżenia się o krzywdy — Następnie ~~polecenia~~ poleca dowiedzieć się o ojcu u Nestora i Menelaja — Biesiada zalotników, których zmusza Femiosa śpiewaka do śpiewu o [illegible] Achajów. Penelopa ten dotknięta każe zaprzestać. Wieczór, po wesołej biesiadzie [illegible]

Penthemimeres

κατα τριτον τροχαιον

ἐννεπω =

πλαζω, (πλαγξεν) jestem [illegible] [illegible]

ἄρνυμαι, osiągnąć, ocalić,
νόστον, powrót.

I.

Muzo! powiedz opiewać bohatera, obrotnego, który tułał się długo, skoro święty gród Troi zburzył; a poznał wielu narodów miasta i charakter — i wiele przebolał w swem sercu na falach, pragnąc ocalić własne życie i umożliwić powrót drużynie. ale i tak, lubo gorąco pragnął, nie ocalił towarzyszy, oni bowiem zginęli z własnej winy, głupcy! którzy zjedli woły Heliosa Hyperiona; Zeus on im zato odebrał dzień powrotu. Bogini — córo Zeusa! śpiewaj i nam o tem, skądkolwiek poczynając. —

ἐρύω - wstrzymać, τὸ σπέος - jaskinia, γλαφυρός, obszerny, ἐπικλώθω - postanowić,

Wtedy wszyscy inni, którzy strasznej uniknęli zguby, byliby w domu, uniknąwszy zguby wojennej i odmętów morskich —

Ale tylko jego, ~~przyję~~ tęskniącego ze powrotem i małżonką, wstrzymywała cna nimfa Kalipso, córa Zeusa, w wyniosłych grotach, chcąc go mieć małżonkiem. Lecz gdy w toku lat nadeszła pora, w której ~~jas~~ mu bogowie przeznaczyli powrót do ojczystej Itaki, to i wówczas niebyłby uniknął nieszczęść, nawet ze swoimi towarzyszami. Bo wszyscy bogowie litowali się nad nim, prócz Posejdona; lecz ten ustawicznie się srożył na boskiego O. aby nie wrócił do domu.

Tej odpowiedzi rzekł chmurozbiórca Zeus:
„Dziecię moje, cóż to za słowo wymknęło ci się z ust;
Jakże bym ja mógł przepomnieć boskiego Odysseusa,
który śmiertelnych rozumem przewyższa, a
nieśmiertelnym bogom, ~~pod~~ którzy szerokie dzierżą niebo, nieodmiennie składał ofiary. Jedynie
ziemią wstrząsający P. zawsze i bezustannie
gniewa się z powodu Cyklopa, którego ów
wzroku pozbawił; z powodu boskiego Polifema,
którego siła najwyższa jest wśród wszystkich
Cyklopów; ~~Od tego to czasu ziemią wstrząsają~~
Nimfa Toosa zaś była jego matką, córka
Forkina, władcy bezmiernego morza. Od tego
to czasu ziemią wstrząsający P. Odysseusa
wprawdzie nie chce zabić, ale od ojczystej
powstrzymuje ziemi. Ale może! my tu wszy-
scy obmyślmy mu drogę, żeby powrócił;
a Posejdon zaprzestanie gniewu, bo niczego nie
mógłby sam jeden iść na opak i wbrew woli
wszystkich bogów." — Temu odpowiedziała
następnie bogini Atene o jasnych oczach:
„Ojcze nasz, Kronido, najwyższy z władców–

jeśli teraz podoba się szczęśliwym bogom,
ażeby przezorny Od. wrócił do swego domu, to
wyślijmy zaraz Hermesa, przewodnika argo-
zabójcę na wyspę Ogigię, aby co żywiej obja-
wił pięknowłosej Nimfie niezłomną wolę o
powrocie Odysseusa wytrwałego, aby ~~na ziemi~~
w ten sposób powrócił. Następnie ja sama
udam się na Itakę, ażeby mu syna bardziej
zachęcić i wlać otuchę w serce." Tak
rzekłszy włożyła na nogi piękne sandały
i spiesznie zstąpiła ze szczytu Olimpu. –
Stanęła w gminie Itaki, w przedsionku
Odysseusa na progu wchodowym; w ręku
zaś miała spiżowy oszczep, podobna
] postaci do przyjaciela Mentesa, przewódcy
i Tafos.. Zastała zaś niecnych zalotników,
jedni z nich tam zabawiali się przed drzwiami
grą w kamyki, siedząc na skórach wołów,
które sami zabili; a Kerykowie i
zwinni pachołcy — jedni wino i wodę
mieszali w kraterach, inni zaś gąbkami
porowatymi stoły ścierali i zastawiali,

inni wreszcie mięso rozdzielali; –
Ją najpierwszy ujrzał Telemach bogupodobny – siedział bowiem wśród zalotników, trapiąc smutę we serce i w duszy wspominając sobie szlachetnego ojca, czy też kiedy on wróciwszy rozpędzi zalotników, rozsiadłych w jego domu, a samowładnie rządzi i dobytkiem własnym zawładnie. Nad tem to myśląc, gdy siedział wśród zalotników – spostrzegł Atenę. Szedł więc wprost przed bramę, bo obruszył się w duchu, że gość tak długo u drzwi stoi. – i blisko stanąwszy ujął prawicę, odebrał oszczep spiżowy i doń się odezwawszy, lotne wyrzekł słowa: „Bywaj gościu pożądany! – ale posiliwszy się wprzód dopiero powiesz, czego ci potrzeba." Tak rzekłszy prowadził – a szła za nim Pallas Atene; a gdy znajdowali się wewnątrz wyniosłego domu, oszczep, który niósł postawił przy wysokim słupie wewnątrz wygładzonego sztelerza, gdzie i inne stały liczne oszczepy wytrwałego Odysseusa. Ją zaś samą prowadząc usadowił na pięknym misternym tronie, rozesławszy gładkie

tkaniny; pod stopami zaś podnóżek umyślnie się. Ci sam zaś ustawił piękne krzesło sporządzone oddala od zalotników, ażeby gość doznający przeszkody w zgiełkliwej uczcie, jej sobie nie zmierził, wsiedłszy wśród zuchwalców, a nadto by go zapytać o ojca, który nie wracał. Służyca zaś, niosąc w pięknym, złotym dzbanie wodę do mycia rąk, wylała na srebrną miednicę, by się myli; obok zaś ustawiła stół gładki, a wstydliwa szafarka, przynosząc zastawiła jadło; krajczy zaś przyniósł półmiski [wyborowe] wszelakiego mięsiwa i umieścił przy nich złote puhary; służący zaś często do nich przystępując wina nalewał. (145.) Następnie weszli zuchwali zalotnicy. Ci zatem następnie sadowili się kolejno na krzesłach i wysokich siedzeniach. Heroldowie lali im tedy wodę na ręce, niewolnice gromadziły w koszach potrawy, a służebni po brzegi napełniali kratery. Ci chciwe ręce wyciągali ku zastawionym potrawom, ale skoro zalotnicy oddalili już żądzę jadła

i napoju, wtedy inna chęć powstała w ich duszy: śpiewu i tańcu, bo to są okrasy biesiady. Więc herold przepyszną cytrę wręczył Femiosowi, który z konieczności śpiewał wśród zalotników. Zatem pieśniarz zabrał się do pięknego śpiewu; ale Telemach rzekł do jasnookiej Atheny, blisko pochyliwszy głowę, by nie usłyszeli inni: „Drogi cudzoziemcze, może się obruszysz na to, co powiem, Tym to w głowie: cytra i śpiew, łatwo, skoro obcy dobytek zjadają bezkarnie, (i to) męża, którego białe kości, leżąc na lądzie, próchnieją pod deszczem lub ~~gl~~ w głębi morza fala niemi rzuca. Gdyby jednak widzieli, że on do Itaki powraca, wszyscy by modlili się o szybsze nogi, aniżeli o większe bogactwo złota i odzieży; a tak on zginął w strasznem przeznaczeniem - a dla nas nie masz pociechy, choć niejeden ziemię zamieszkujących ludzi, powiada że wróci; lecz przepadł jego dzień

powrotu (170) Lecz nuże, to mi powiedz i bez
ogródki wyjaśnij, coś zacz, gdzie miasto Twe i
rodzice? na jakim okręcie przybyłeś? jak to
żeglarze do Itaki cię zawiedli? – jakim rodem
się chlubią? Boć przecie sądzę, że nie
pieszo tutaj przybyłeś. I to mi też wyjaśnij
otwarcie, bym dobrze wiedział, czy raz pierwszy
przybywasz, czyli ojcowskim jesteś przyjacie-
lem? – bo wielu mężów przybywało
do naszego domu, innych, skoro i on
wiele obracał się wśród ludzi. Jemu
znów odpowiedziała Pallada bogini
Atene: „Toć ja ci to wszystko bardzo

współobywateli, bo takie były ścisłe stosun-
ki z tyranią nie są bezpieczne dla ustrojów
demokratycznych. 22. „A cóż z Tessalami-
czyż ujdzie" – mówiłem – „że gdy im wy-
pędził tyranów, a następnie wydał Nikeję
i Magnezję oddał, spodziewaliby się, że
będą mieli teraz u siebie zaprowadzoną
dekadarchię, albo gdy im oddał prawo
zasiadania i prawo głosowania w T., że
on zagrabi władze, ich dochody bynajmniej;

zadowolnią się obecną korzyścią, a dla swej
głupoty nie przewidzą, co nastąpić może. A jednak
nawet średnio rozsądni mogą widzieć jasno
przykłady, które przyszło mi przytoczyć
wobec M. i A., które może jednak lepiej
jest wobec was powtórzyć. 20. Mówiłem
wtedy: „Z jakiem oburzeniem zdaniem mojem
ob. Messeńscy, słuchaliby Olintianie, gdyby
kto mówił przeciw Filipowi w owych czasach,
gdy on im oddał Antemon, do którego wszyscy
poprzedni królowie Macedońscy rościli sobie
prawa, a dał P., wypędzając stamtąd kolo-
nistów ateńskich i dobrowolnie ściągnął
na siebie nienawiść naszą, a im oddał
kraj na użytek? Czyż sądzicie, że oni spo-
dziewaliby się czegoś podobnego doznać, czy
też uwierzyliby, gdyby kto mówił? —
21. A przecież" – mówiłem je wówczas –, ~~...~~
„krótką ciągnąc korzyści z obcego kraju, na
długi czas pozbawieni są przez niego własnej
krainy, sromotnie wydaleni, nie tylko
pokonani, ale zdradzeni i zaprzedani prze-

wynika, że wszystkie jego zabiegi kieruje przeciwko naszemu państwu.-

17. A to wynika jakoś dla niego z konieczności, bo zastanówcie się, chce rządzić a w tem jedynie was ma za przeciwników, broi czas długi, a o tem sam najlepiej jest przeświadczony, albowiem przez posiadanie waszego mienia wszystko inne trwale posiada. ~~Gdyby bowiem~~

18. Gdyby bowiem A. i P. porzucił, to nie mógłby się uważać za bezpiecznego we własnym kraju. Obie rzeczy on wie, i że sam na was się zasadza, i że wy to spostrzegacie. Przypuszczając zaś, że wy jesteście rozsądni, może słusznie mniemać, że go nienawidzicie i jest podrażniony, spodziewając się, że dozna jakiegoś ciosu, skoro nastręczy wam sposobność —

— jeśli on was wprzód nie uprzedzi. 19. Dlatego to ma się na baczności, zasadza się na nasze państwo, służy Tebanom i tym (tego samego zdania będącym) z Peloponezu, o których sądzi, że dla swej chciwości

14. Lecz na Zewsa, został zmuszony (albowiem mu jeszcze ta wymówka pozostaje) i wbrew woli zgodził się na to, osaczony przez jazdę tesalską i hoplitów Tebańskich. Doskonale! Więc mówią, że on zamierza podejrzewać T., a niektórzy obchodząc, puszczają pogłoski, że Elatyę obwarowuje. 15. On to zamierza i będzie zamierzał moim zdaniem, a podawać M. i A. przeciw Lacedemończykom nietylko że zamierza, ale nawet wysyła najemne wojska, szle zasoby i sam daje się oczekiwać z wielką potęgą; czyż więc oczywistych zatem wrogów Teban i L. niszczy, a tych których sam niegdyś zniszczył Fokejów, teraz ocala – Któżby dał temu wiarę? – 16. Moim bowiem zdaniem Filip nie występowałby tak gwałtownie przeciw wrogom owych, ani jeżeli to, co poprzednio zmuszony był wbrew woli uczynić, ani gdyby teraz porzucił Tebańczyków, ale okazuje się z tego, co teraz czyni, że i tam te rzeczy z rozmysłu on czyni, jednakowoż ze wszystkiego, jeżeli ktoś dokładnie rozwa-

z tamtymi się połączył, żeby miał w nich
pomocników w swojej dążności do grabieży,
to jest powód, dla którego on owych nad was
wtedy i obecnie przenosi. Boć przecież nie
widzi, iżby oni mieli więcej trójwiosłowców,
aniżeli wy, ani też nie zyskał w środku lądu
takiej władzy, dla którejby wyrzekł się panowa-
nia na morzu i opanowania portów,
ani też nie zapomina o powodach i obietni-
cach na mocy których zyskał spokój. –
13. Lecz na Zeusa, mógłby ktoś powiedzieć
rzekomo dokładnie o wszystkiem poinformo-
wany, że nie dla chęci grabieży, ani z powodu
tego o co go ja oskarżam, wówczas to wszystko
zdziałał, ale przez to, że uważa, iż żądania
Teb. są słuszniejsze niż wasze. Lecz tego
jednego z wszystkich powodów nie może on
teraz podawać, bo każe z jednej strony Lace-
demończykom uwolnić Messenę, jakżeż
może on twierdzić, że wydawszy Orchom. i Koroneję
Tebańczykom, uczynił to w mniemaniu, iż to
słuszne.

11. Dowiaduję się i słyszę zdaniem mojem, że wasi
przodkowie z jednej strony lubo mogli nad
resztą H. panować, byleby królowi perskiemu
ulegali, nie tylko, że nie wysłuchali tego wnio-
Kiedy to przybył do nich w sprawie tej jako poseł
Alexander, przodek tejże rodziny, lecz woleli
kraj opuścić i znieść mężnie każde nie-
szczęście — i że ~~następnie~~ dokonali takich
czynów, o których wszyscy pragną zawsze
~~godnie~~ mówić, godnie zaś nikt tego nie
potrafi wysłowić, i dla tej to przyczyny ja
słusznie to pomijam; ich bowiem czyny
są takiej doniosłości, że nikt nie zdoła
tego oddać słowem, z drugiej zaś strony
wiem o przodkach J. i Arg., że jedni (z nich) walczyli
razem z barbarzyńcami, a drudzy nie stawiali
im oporu. 12. — Wiem bowiem, że oba te
narody starają się tylko o własną korzyść,
a nie baczą na to, co ogółowi ~~korzyść~~ Hellenów
przyniesie. Sądzę więc, że gdyby was sobie
~~przy~~brać za sprzymierzeńców, toby was wy-
za sprzym. do rzeczy godziwych, gdyby zaś

Dobrego tylko chciał przysłużyć, tak, jakgdybyście właśnie z nim wojowali.

9. Natomiast spodziewał się, jak też to się stało, że Ti w zamian za wyrządzone sobie przysługi, pozwolą mu postępować, jak zechce i nie tylko nie będą przeszkadzać i przeszkadzać, ale nawet wyruszą razem w pole, skoro im rozkaże. — ~~I teraz~~ I teraz w takiem założeniu robi przysługi M. i Arg. —

10. A to jest dla was największą pochwałą - ob At.; albowiem z takiego postępowania wynikł o was sąd, że wy jedynie ze wszystkich za żaden zysk nie poświęcilibyście wspólnego dobra Hellenów i że nie zamienilibyście za żadną przysługę ani korzyść życzliwości żywionej wobec ogółu Hellenów. A trafnie to trzymał się (on) takiego założenia wobec nas, a innego wobec A. i Tebańczyków nie tylko wnioskując z tego, co widzi obecnie, lecz także rozumując na mocy przeszłości. —

79. Wreszcie – ob: At. – zastanawiam się nadto
przedewszystkiem, co F. wziął w swoje ręce
zaraz po zawarciu pokoju: Tyle i nieskończ...
w Focis. Cóż więc? – Jakże z tego skorzystał?
Postanowił to czynić, co przynosi korzyść Teba
jczykom, a nie naszemu państwu! Czemuż to
przebóg!? Ponieważ, kierując planami
swemi według chęci grabieży i zagarnięcia ~~według~~
wszystkiego dla siebie a nie według zawartego
pokoju ani spoczynku i godziwości, wiedział
o tem dobrze, że nie zdołałby wskazać, ani
też uczynić nic tak wielkiego naszemu
państwu i naszemu charakterowi, czem
byście wy wydali dla własnej korzyści
jakieś państwo helleńskie jemu na
pastwę, lecz żeby, bacząc się na względami
sprawiedliwości i unikając hańby, połączo
nej z takiem postępowaniem, i przewi
dując wszystko należycie, zarówno sta
wilibyście mu czoło, gdyby do czegoś [illegible]

wszystko, toć to łatwo, i temu nie stoi na drodze żadna przeszkoda (i żaden trud nie jest tem potrzebny) — jeśli jednakowoż należy ~~po~~ rozważać, ażeby obecne położenie wcześnie na nowe tory, i ażeby on niespostrzeżenie nie posunął się dalej i żeby nie wyrósł jakiś nadmiar potęgi, przeciw której ani podźwignąć się nie będziemy zdołali, to nie ten sam sposób narady, jak poprzednio, należy zachować; ~~lecz powinni~~ ~~nie~~ lecz ~~powinniście wszyscy cenić~~ powinni wszyscy tak wszyscy mówcy, jakoteż i wy słuchacze najlepsze i najzbawienniejsze, miast ~~najłatwiejszych i~~ najprzyjemniejszych. —

6.V. Przedewszystkiem więc, jeśli ktoś – ob. At. – widząc, jak wzmógł się i czego panem stał się już F. jest mimo tego dobrej myśli i sądzi, że państwu naszemu żadne nie grozi niebezpieczeństwo i że te wszystkie jego knowania nie są skierowane przeciwko nam, to się zdumiewam i zaklinam wszystkich zarówno proszę, ażeby posłuchali pokrótce moich rozumowań, na których opierając się nabrałem zupełnie innego przekonania i na mocy których uważam F. za wroga, abyście, jeśli będzie się zdawało, że moje przewidywania są lepsze, za nimi poszli, jeśli zaś tych, którzy są dobrej myśli jemu zaufali zupełnie, ~~do~~ do tych przyłączyli.

[illegible]

grabieży powściągać czynem i działaniem
a nie mowami, przedewszystkiem wy
występujący na mównicę od stawiania takie[go]
wniosków i rad odstąpiliście, obawiając się
wzbudzić sobie nienawiść; a natomiast
przechodzicie kolejno to, co on czyni, wy-
kazując, że bezmiernie strasznem, z dru-
giej strony zaś wy (zgromadzeni), co do-
tyczy tego, ażeby wypowiadać ~~sp~~ stosowne
mowy i aby zrozumieć, gdy ktoś drugi
mówi, więcej uzdolnionymi jesteście od
Filipa; natomiast co się tyczy tego, ażeby
mu przeszkodzić w działaniu tych rzeczy do
których wdaża, okazujecie się zupełnie
nieudolnymi. — **4.** Sądzę, iż ~~[illegible]~~ skutek tej
wypadka koniecznym skutek i zdanie
mojem słusznym: że to na czem obie
strony czas spędzają i czemu się poświę-
cają, to w tem obie strony celują; a wię-
cej w działaniu, wykaz w wypowiadaniu
mów. — Jeżeli zatem teraz wystarczy
-5/ wam wypowiadać (tylko), to, co słu-

ἀφίστημι = usuwam się od czegoś, (gen. separationis od ἀπό)

ὀκνέω - obawiam się,

οἱ καθήμενοι - słuchacze,

σύνειμι, (jestem z kimś jednego zdania), rozumię,

παντελῶς ἔξω ὄρμῶ, zachowywać się zupełnie bezczynnie

1-4. Ile razy ob. Aten. - toczą się obrady o tem, co Filip działa i wbrew gwałci zawarty pokój, przychodzę do przekonania, że mowy wypowiadane w naszej obronie jawnie są sprawiedliwe i humanitarne, bo i wszyscy, którzy winią Filipa zdaje się mówią to, co należy, a mimo to nie dotknięto się niczego z obowiązków, ani nic takiego za coby warto przysłuchiwać się tym, że (mówcom). Ależ sprawy państwa doszły już do tego stopnia, iż im kto bardziej wyraźnie udowadnia że Filip gwałci z prawa zawarty Pokój i że wszystkim Helenom zgubę gotuje, tembardziej trudnem staje się doradzanie (tego), co czynić wypada (Katul.)

3-4. Przyczyną tego zaś jest to ob. Aten - że gdy potrzeba, ażeby wszystkich chciwych

μόνον βοηθεῖν καὶ στρατεύεσθαι
tylko do pomocy i na pole.

Wstęp.

Życzliwość bogów dla miasta Aten była zawsze podobną, ale szczególniej okazuje się ona w tym krytycznym położeniu obecnem. —

Mowa druga B.

r. 344.

1–4 Błędne powody wskazano, zdaje się jednak skargę Argejczykowie Ateńczyków, że wspierają Spartan i nie pozwalają drobnym państwom Pelloponezu utrzymać niezależności. —

ὅταν = zaw. zawsze (λόγοι γίγνωνται)

περὶ ὧν = περὶ τούτων ἃ (assymilacya)

1 πράττειν καὶ βιάζεσθαι = czynnie gwałcić,

φαινομένους, part. predicat. (widzę, że pow…

W drugim zdaniu constr. acc. c. inf. (ἔπαυσα …

προηγμένα = προάγω (part. perf., doprowadzeni) bez dokonywania

ὅσω = τοσοῦτο

ἐπιβουλεύω = czyhać, godzić,

ἔργω καὶ πράξεσι, czynem i działaniem

35

Tekst.

Jawną okazała się życzliwość boska
wobec państwa naszego, obywatele Ateń-
czycy; Pozostali bowiem wrogowie Filipa
we wszystkich stronach Olintyjczycy
Tessalowie i wszyscy jego sąsiedzi.
Niemożecie tedy teraz tedy powiedzieć,
iż sami jego niezwyciężonego po-
konać nie zdołacie. Upamiętnijcie
sobie przedewszystkiem, że Filip
zawsze z państwem wojuje, że
kiedyś żądał, a zaprzestaniecie obie-
niał to nawracające. Bo gdybyście wszy-
scy chcieli czynić, co trzeba i gdybyście
posiadali zawsze obecną życzliwość,
nie jednego Filipa, lecz trzech i
czterech, zdaniem mojem, moglibyście
zwyciężyć. A więc teraz

particip. przez jakiś przysłówek,
~~...~~ zazwyczaj sposobu.
προείρηται = rządzi acc.

3) Attrakcya polega na tem, że się przedmiot zdania głównego assymiluje do zaimka względnego i kładzie się przed tym zaimkiem względnym.

Hermogenes (ogromnie zdolny) napisał 5 ksiąg z retoryki i gram.
żył w 2gim wieku po Chr.

3. ἑώρων, | moc, siła,
προτρέπω, | zachęcać,
οὐχί, | bynajmniej, przeciw
ἔχει φιλοτιμίαν τινί, wychodzi komuś
διὰ używa się o czasie rozprzestrzenia na czas
środków. Kładzie się zaś ii z gen. którego jest składnia z ge
χράομαι z dat, bo się te słowa
wyraża tłumaczyć z instrumentalis
• ὀφλισκάνω = aor ὦφλον, ὀφλη...

36 8

ograniczać się tylko na wysłaniu pos̨iłków, należy drugą armię wysłać do Macedonii i rozcząć offensywną wojnę. Naturalnie wyprawa taka wymaga funduszów. Nie chce Demostenes wymienić dochodów, jakiemi łatwo koszta wypraw dałyby się pokryć, lecz pozostawia to domysłowi obywateli. Faktem jest, że pieniądze są i trzeba ich użyć, póki pora.

Druga mowa

1) Particip. praedicativum kładzie się przy słowach, które uzupełnienia potrzebują, następnie z tem particip. tworzą orzeczenie. Słowa te potrzebujące uzupełnienia możnaby podzielić na następujące grupy: a) słowa oznaczające stan; b) verba affectuum c) verba declarandi d) verba sentiendi e) przy słowach fizycznych: τρέφει, πορεύει

2) Wówczas particip. staniemy się przez verbum finitum, a czasownik do którego objaśnienia służy to

2 – 15.

– Nadchodzi chwila najsposobniejsza do zajęcia się serjo sprawami państwa, skoro nie uczyniono tego wpierw. Łatwo więc wszystko poprawić, skoro mają tak doskonałych sprzymierzeńców, jakimi są Olintyjczycy; ci bowiem walkę będą prowadzić o byt. Więc porzucić powinni At. dawną opieszałość, której dowody złożyli w sprawie Pydny, Potidai, Metony. Niechaj więc zważą, że teraz już ostateczna chwila ratunku; bo skoro Olint wpadnie w ręce Filipa, żadna siła ludzka nie powstrzyma jego wtargnięcia do Attyki.

16 –

Pomoc dana Olintyjczykom nie powin

Πόνκα

21/ ἐνθυμοῦμαι, rozważać w duchu,
ἀκριβῶς, niedokładny,
εὐπρεπῶς, uprzejmie,
ἐξήνεγκε - θὰ ἐξαφρίσω τὸν πόλεμον — wydać,
ἔπειτα, następnie,
ἀνασύρω, podnieść,
κἄτα = καὶ εἶτα, a potem, następnie,
διαψεύδομαι, okłamać się,
ταράττω, niepokoić,
παρέχω ἐνόχλησιν, a kłopot [illegible]
22.
δεσπότου, [illegible]
ἡ κωμῳδή - przedstawienie, teatr
ἀπαιτέω, żądać,
ψηφίζομαι, bierze, postanowić, wybrać
κολλάω, przyklejać, [illegible]
τσιλίζω, obwarować,
ὁ λίμεν -ενος, przystań,
καρπόω, przynosić korzyść,
διοικέω, urządzić, kierować, zarządzić
ἀποστερέσκω, pozbawić, opuścić,
στενός, ciasny, wąski
σφοδρή, [illegible]